

Voisé, Waldemar

"Das Problem der Kontinuität", Eike Haberland, Friedrich Kaulbach, Georg May, Günther Mühle, Hans Schaeffer, Peter Schneider, Otto Saame, Mainz 1970 : [recenzja]

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 17/1, 122-123

1972

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



blem tworzenia struktur naukowych ściśle łączy się z zastosowaniem metod matematycznych. Zdaniem A. S. Karmina „dla głębszego przebadania ewolucji przedmiotu matematyki, a także zagadnienia roli, form i warunków zastosowania metod matematycznych w naukach przyrodniczych i społecznych szczególne znaczenie mają konkretne badania kolejnych etapów stawania się i rozwoju matematycznych metod w różnych naukach, tj. konkretne badania historii zastosowań matematycznych metod w różnych gałęziach wiedzy”.

Oczerki istorii i teorii nauki są próbą przerzucenia pomostu między naukoznawstwem stosowanym, a teoretycznym. Poziom poszczególnych artykułów jest bardzo nierówny. Niektóre spośród nich pisane są mało przejrzysto, wręcz enigmatycznie. Wynika to m.in. z braku ustalonego, jednoznacznego nazewnictwa oraz niekiedy z dowolnej interpretacji pojęć.

Może na szczególną uwagę z punktu widzenia historii nauki zasługuje dyskusja na marginesie pracy W. P. Kopnina *Logiczne podstawy nauki* (1968), która — jak sam autor stwierdza — powstała pod wpływem uczestnictwa w polsko radzieckim sympozjum na temat kompleksowego badania rozwoju nauki, zorganizowanym przez Instytut Historii Przyrodoznawstwa i Techniki w 1966 r.³

Rozbieżne są również poglądy na temat funkcji naukoznawstwa, które ma doprowadzić do opracowania ogólnej teorii rozwoju nauki. Podobną rolę niektórzy radzieccy uczeni chcą przypisać historii nauki czy dziejom poszczególnych dyscyplin. Zresztą sprawa zinterpretowania przez autorów radzieckich stosunku nauki o nauce do historii nauki jest niewątpliwie dyskusyjna.

Wanda Osińska

Das Problem der Kontinuität. Fünf Vorträge von Eike Haberland, Friedrich Kaulbach, Georg May, Günther Mühle und Hans Schaeffer. Herausgegeben von Peter Schneider und Otto Saame. Mainz 1970 Studium Generale der Johannes Gutenberg Universitäts. (Mainzer Universitätsgespräche — Sommersemester 1966) ss. 56.

Od niemal piętnastu lat uniwersytet w Moguncji organizuje dwa razy do roku (w semestrze letnim i zimowym) rodzaj odczytów publicznych, których teksty ogłaszane są później w serii „Mogunckich kolokwiów” (tj. „rozmów” specjalistów z publicznością). Rozmowy te dotyczą różnych tematów, na pierwszy jednak plan wysuwają się zagadnienia związane z naukoznawstwem, o czym przykładowo mogą świadczyć wybrane tytuły kilku z nich: *Die Wissenschaft von der Sprache und die Sprache in den Wissenschaften; Dogma und Kritik in den Wissenschaften; Sinn und Möglichkeiten wissenschaftlicher Prognose; Wissenschaft und Ethos itd.*

Omawiany tu tom zawiera pięć odczytów, które wygłoszone zostały na wyżej wspomnianym uniwersytecie w semestrze letnim 1966 r. przez uczonych zajmujących się zagadnieniem kontynuacji w równych dziedzinach nauki i kultury. Jak wiadomo, pojęcie kontynuacji (można by je próbować przełożyć na polski jako „ciągłość”, choć nie jest to przekład wierny) jest wieloznaczne i jednym z zadań autorów było uściślenie go na gruncie różnych dyscyplin, a także tendencja do ukazania międzydyscyplinarnego charakteru tego problemu. Zaangażowane więc zostały: filozofia, historia, psychologia i nauki przyrodnicze, a dołączona bibliografia ukazuje całą złożoność zagadnienia, nad którym głowiono się już od czasów Arystotelesa.

Zeszyt otwierają rozważania prof. Kaulbacha na temat zagadnienia kontynuacji u Leibniza, co stanowi dobre wprowadzenie do całości, jako że ogarniał on wiele dziedzin wiedzy. Leibniz pisał wielokrotnie o jedności pomiędzy przeszłością, terażniejszością i przyszłością, przy czym posługiwał się zarówno łańciskim określeniem

³ Por. w nrze 4/1966 „Kwartalnika” (s. 420) informację o tym sympozjum.

continuum jak i greckim *syneches*, a myśli te wyrażone w listach (głównie do Arnalda), w *Apokatastásis* i w *Monadologii* były potem powtarzane w różnych wariantach. Już we wczesnych (akademickich) pismach posługiwał się Leibniz pojęciem kontynuacji, ale zajął się nim bliżej w związku z badaniami matematycznymi i filozofią przyrody. W jego refleksjach na ten skomplikowany temat znać wpływ Arystotelesa, neoscholastyków (głównie hiszpańskich), szesnastowiecznych prawników (Franciszek Hotman), a także pisarzy mu współczesnych (w ich liczbie głównie wymienić trzeba Magnenusa). W *Specimen dynamicum* polemizował z Malebranche'm i twierdził, że prawo kontynuacji jest podstawową zasadą ogólnego i pierwotnego porządku (*ordo*) natury i że bierze swój początek w nieskończoności. Te rozważania odegrały niezwykle ważną rolę w systemie Leibniza i dzięki nim właśnie przemyślał krytycznie wiele problemów, a w ich rzędzie problem stworzenia świata i ewolucji natury. Doszedł mianowicie do wniosku, że w świetle tego prawa nie wytrzymuje krytyki twierdzenie o jednorazowym akcie stworzenia świata i istot na nim żyjących, i że należało by raczej mówić nie o „stworzeniu” świata, lecz o jego ustawicznym „tworzeniu się”. Potem, w polemice z Locke'm pisał, że w naturze nic nie dokonuje się od razu i że wszystko staje się, a jego słynne twierdzenie, że „natura nie czyni skoków” stało się jednym z najczęściej dyskutowanych problemów filozofii przyrody. Wagę rozważań Leibniza podkreślał twórca pozytywizmu Comte, pisząc: „nastawienie socjologii dynamicznej wyraża się w ujmowaniu każdego z kolejnych stanów społecznych jako rezultat stanu poprzedniego i jako siły pobudzającej następny, zgodnie z twierdzeniem Leibniza: „Teraźniejszość jest brzemienna przyszłością”.

Ten krótki przegląd zagadnienia kontynuacji w świetle pism Leibniza stanowi doskonałą próbkę, w jaki sposób wiąże się ono z całym zespołem różnorodnych nauk, nic więc dziwnego, że kolejne refleksje poświęcone zostały problemowi ciągłości w zakresie prawa kanonicznego i psychologii, a dwa ostatnie odczyty dotyczą zagadnienia ciągłości w dwóch aspektach: jednostki ludzkiej w ramach zagadnień związanych z powstaniem gatunku *homo sapiens*, oraz ludów pierwotnych.

W świetle tego krótkiego omówienia zbędne jest dodawać, że lektura tego niewielkiego tomiku jest zarazem ciekawa i instruktywna.

Waldemar Voisé

Werner Z a w a d e: *Wissenschaft, Begriff und Sprache. Die Überwindung der zur Kommunikation von wissenschaftlichen Begriffen untauglichen Sprache als unabdingbare Voraussetzung für die Inthronisierung der Philosophie als Grunddisziplin aller Wissenschaft. Eine Studie über den wissenschaftlichen Begriff*. Baden-Baden 1968. Fachverlag ss. 50, nlb. 4.

W wieku XVII, zwanym potem „Wielkim Wiekiem Nauki”, wzmogło się zainteresowanie odwiecznym problemem ogólnoludzkiej wspólnoty językowej. Nie jest więc przypadkiem, że C. G. Dubois w książce *Mythe et Language au Seizième Siècle* (Paryż 1970) wielokrotnie ucieka się do rycin, jakie ozdobiły wydaną w Amsterdamie w 1679 r. książkę niemieckiego jezuitę Athanasego Kirchera pt. *Turris Babel*, który — nawiązując do swych bezpośrednich poprzedników (marzących o idealnym języku ogólnoludzkim) — usiłował m.in. „wydedukować alfabet wszystkich języków”, jak zapowiadał w tytule swej *tabulae combinatoriae*. W tym samym mniej więcej czasie słynny pedagog czeski, Jan Amos Komenski, wiązał ideę reformy języka z reformą stosunków międzyludzkich, pragnąc stworzyć jeden język, wspólny wszystkim narodom.

Intelektualne pożytki związane z tą ideą wysuwał na plan pierwszy John Wilkins, jeden z współzałożycieli londyńskiego Royal Society, a także Leibniz, jeden